

CURTA CHRISTIANA LOGISTYCZNY RACHUNEK POJEĆ  
WSZECHMOCY, WSZECHWIEDZY I BOGA

Warto przypomnieć teologom przeprowadzoną swego czasu przez C. Christiana narzędziami logistyki analizę niektórych związków między „teologicznymi” przymiotami Absolutu.<sup>1</sup> Pierwotnymi (tzn. nie-definiowanymi) w tym rachunku są dwa funktory zdaniotwórcze o pierwszym argumentie nazwowym i drugim argumentie zdaniowym: „WL” i „WS”. „WLxp” czytamy: „x chce żeby zachodziło p” zaś „WSxp” — „x wie, że zachodzi p”. Z pomocą tych pojęć „woli” i „wiedzy” Christian definiuje pojęcia: „wszechmocy” (AM), „wszechwiedzy” (AW), „Boga” (G) i „zgodności intencji” (IC):

$$D1. AMx \equiv \prod p(WLxp \rightarrow p)$$

x jest wszechmocne, gdy dla każdego stanu rzeczowego p jest tak, że jeżeli x chce, żeby p było, to p jest.

$$D2. AWx \equiv \prod p(p \rightarrow WSxp)$$

x jest wszechwiedzące, gdy dla każdego stanu rzeczowego p jest tak, że jeżeli p jest, to x wie, że p jest.

$$D3. Gx \equiv (AMx \& AWx)$$

x jest Bogiem, gdy x jest wszechmocny i wszechwiedzący.

$$D4. ICxy \equiv \prod p(WLxp \rightarrow \sim WLy \sim p)$$

x jest zgodne w intencjach z y-iem, gdy dla każdego stanu rze-

---

<sup>1</sup> C. Christian, *Eine Note zum Gottesbegriff*, Religion, Wissenschaft, Kultur 8 (1957) s. 227 n. Prof. dr C. Christian jest znanym specjalistą w zakresie logiki matematycznej, prowadzi z niej zajęcia i kieruje aktualnie Instytutem Logistyki Uniwersytetu Wiedeńskiego (*Institut für Logistik der Universität Wien*).

czowego  $p$ , jeśli  $x$  chce, żeby  $p$  było, to  $y$  nie chce, żeby  $p$  nie było.

Na podstawie tych definicji autor dowodzi kilku twierdzeń:

**T1.**  $\Pi x \Pi y (Gx \& Gy \rightarrow ICxy)$

Gdy  $x$  jest Bogiem i  $y$  jest Bogiem, to intencje  $x$ -a i  $y$ -a są zgodne.

Dowód:

1.  $Gx \& Gy$ , założenie dowodu
  - 1.1  $WLxp$ , założenie dodatkowe
  - 1.2  $p$ , bo 1, D3, D1 i 1.1
  - 1.3  $WLy \sim p \rightarrow \sim p$ , bo 1, D3 i D1
  - 1.4  $\sim WLy \sim p$ , bo 1.3 i 1.2
2.  $\Pi p (WLxp \rightarrow \sim WLy \sim p)$ , bo 1.1  $\rightarrow$  1.4
3.  $ICxy$ , bo 2 i D4.

**T2.**  $\Pi x (Gx \rightarrow ICxx)$

Bóg w intencjach jest zgodny ze sobą samym. T2 wynika z T1.

**T3.**  $\Pi x \Pi p (Gx \& p \rightarrow \sim WLx \sim p)$

Dla każdego stanu rzeczowego  $p$ , który jest, Bóg nie chce, żeby  $p$  nie było.

Dowód:

1.  $Gx$ , założenie
2.  $p$ , założenie
3.  $WLx \sim p \rightarrow \sim p$ , bo 1, D3 i D1
4.  $\sim WLx \sim p$ , bo 3 i 2.

Christian zauważa następnie, że w jego rachunku nie da się dowieść, iż:  $\Pi x \Pi p (Gx \& p \rightarrow WLxp)$  czyli, że Bóg chce wszystkiego, co zaszło. Stosując znak modalności: LM w kontekstach rodzaju: LMP, co znaczy: jest logicznie możliwe, że  $p$ , Christian twierdzi:

LM  $\Sigma x \Sigma p (Gx \& p \& \sim WLxp)$  czyli, że istnienie stanu rzeczowego nie chcianego przez Boga jest logicznie niesprzeczne z istnieniem Boga.

Dają się dalej dowieść tezy:

**T4.**  $\Pi x \Pi p (Gx \& \sim p \rightarrow \sim WLxp)$

---

\* Dowody, jakie tu podam, nie są dowodami, jakie przytoczył sam C. Christian. Przeprowadzę natomiast dowody założeniowe wedle zasad rozpowszechnionych u nas przez J. Słupeckiego i L. Borkowskiego.

Bóg nie chce, żeby było to, czego nie ma (dowód jak dla T3), lub lepiej:

T5.  $\Pi x \Pi p (Gx \ \& \ \sim LMp \rightarrow \sim WLxp)$

Bóg nie chce tego, co logicznie niemożliwe. T5 wynika z T4, bo  $p \rightarrow LMp$ .

T6.  $\Pi x \Pi p (Gx \ \& \ p \rightarrow WSxp)$

Bóg wie o wszystkim, co jest, że jest. Twierdzenie to wynika wprost z definicji D3 i D2.

Śród przytoczonych tu twierdzeń jedynie T4 nie znalazło się w rozprawce C. Christiana. Wprowadzam je właśnie, by uwidocznić pewną aporię z nim związaną. W związku z T4 mógłby kto rozumować tak: To co się zdarzy, tego nie ma, zatem Bóg jest niechętny wszystkiemu, co ma się zdarzyć (choć zaaprobuje natychmiast wszystko, co tylko się zdarzy). Ponieważ jednak w interpretacji tego rachunku logicznego trzeba przyjąć, że zmienna „p” reprezentuje wszelkie niesprzeczne stany przedmiotowe, nie można utrzymywać, że to co się zdarzy, tego nie ma, lecz że jest: jest logicznie możliwe. Wobec tego w T4 „ $\sim p$ ” oznacza nie to zdarzenie, którego nie ma faktycznie lecz to, którego nie ma logicznie, tzn. zdarzenie sprzeczne. Tym samym T4 jest równoważne T5, którego interpretacja już nie nastęrcza omawianej trudności.

Wszystko, co Wszchemocny chce, zdarza się, lecz czy zachodzi determinacja odwrotna: czy wszystko to, co się zdarza, zdarza się, bo Wszchemocny chce? W rachunku Christiana wiadomo, że Wszchemocnemu wymyka się spod determinacji wszystko i tylko to, czego On nie chce. Lecz ponieważ zakres woli Wszchemocnego nie jest określony, postawiony problem należy do zagadnień nierozstrzygalnych w tym rachunku.

Rachunek C. Christiana, jako właśnie rachunek, w oderwaniu od interpretacji, nie budzi zastrzeżeń. Natomiast przyjęta przez Christiana interpretacja tego rachunku ujawnia nieadekwatność rozumienia analizowanych pojęć. Naszą krytykę obracamy przeciw definicji D1. Zgodnie bowiem z tą definicją każdy bezosobowy i bezwolny byt jest wszchemocny, ponieważ dla każdego takiego x-a implikacja  $\Pi p (WLxp \rightarrow p)$  jest zawsze prawdziwa, bo jej poprzednik jest zawsze (tzn. dla każdego p) fałszywy. Należy więc inaczej niż w D1 pojąć wszchemoc i wprowadzić do rachunku inną jej definicję.

D1\*.  $WMx \equiv \Sigma p WLxp \ \& \ \Pi p (WLxp \rightarrow p)$

x jest wszchemocny, gdy x należy do takich bytów, które w ogó-

le czegoś chcą i przy tym dla każdego stanu rzeczowego  $p$  jest tak, że jeśli  $x$  chce, żeby  $p$  było, to  $p$  jest.

Tu „wszechmoc” oznaczyliśmy przez „WM”, ponieważ co innego ona dla nas znaczy niż „AM”. Na podstawie D1\* i D1 ustalamy natychmiast, że:

T7.  $\Pi x(WMx \rightarrow AMx)$

Co jest wszechmocne w znaczeniu D1\*, to jest też wszechmocne w sensie D1. Natomiast implikacja odwrotna nie jest powszechnie ważna.

Zmiana w rozumieniu pojęcia wszechmocności pociąga za sobą oczywiście zmianę sensu predykatu „być Bogiem”.

D3\*.  $Bx \equiv (WMx \& AWx)$

$x$  jest Bogiem, gdy  $x$  jest wszechmocny (w sensie definicji D1\*) i wszechwiedzący (w sensie D2). Pojęcie Boga jest tu oznaczone przez „B” jako różne od pojęcia „G”.

Na podstawie D3\* i D3 ustalamy natychmiast, że:

T8.  $\Pi x(Bx \rightarrow Gx)$

Co jest Bogiem w znaczeniu D3\*, jest też Bogiem w sensie D3. (Odwrotnie natomiast — nie).

Okazuje się jednak, że na podstawie T8 wszystkie twierdzenia Christiana są również ważne w nowej interpretacji:

T1\*.  $\Pi x \Pi y (Bx \& By \rightarrow ICxy)$ , bo T1 i T8.

T2\*.  $\Pi x (Bx \rightarrow ICxx)$ , bo T2 i T8.

T3\*.  $\Pi x \Pi p (Bx \& p \rightarrow \sim WLx \sim p)$ , bo T3 i T8.

T4\*.  $\Pi x \Pi p (Bx \& \sim p \rightarrow \sim WLxp)$ , bo T4 i T8.

T5\*.  $\Pi x \Pi p (Bx \& \sim Lmp \rightarrow \sim WLxp)$ , bo T5 i T8.

T6\*.  $\Pi x \Pi p (Bx \& p \rightarrow WSxp)$ , bo T6 i T8.

Edward Nieznański

C. Christians logistischer Kalkül der Begriffe „Allmacht”, „Allwissenheit” und „Gott”

#### Zusammenfassung

Curt Christian hat in *Eine Note zum Gottesbegriff*, in (Religion, Wissenschaft, Kultur 8 (1957) 227—228), ein interessantes Kalkül dargestellt, in dem logistischen Mitteln einige Relationen zwischen den

„theologischen“ Eigenschaften des Absoluten analysiert werden. In diesem Kalkül sind zwei zweistellige Satzoperatoren nichtdefinierend: an erster Stelle eine individuenvariable und an zweiter Stelle eine Aussagenvariable: „WL“ und „WS“. „WLxp“ liest man „x will, dass p vorkommt“ und „WSxp“ — „x weiss, dass p vorkommt“. Christian definiert mit Hilfe der zwei Grundbegriffe „wollen“ und „wissen“ die Begriffe AM — „Allmacht“ (Definition D1), AW — „Allwissenheit“ (D2), G — „Gott“ (D3) und IC — „Intentionskonformität“ (D4). Der Autor hat einige theologisch wichtige Thesen bewiesen. Wir zitieren sie unter T1—T6, aber wir beweisen sie anders, als das der Autor gemacht hat. Unsere Beweise konstruiere ich auf die Art und Weise, wie sie bei uns durch J. Śliupeccki und L. Borkowski bekannt wurden. Ich führe auch die These T4 an, die im Aufsatz Curt Christians nicht vorkommt. Damit will ich auf eine mit der These verbundene Aporie hinweisen. Im Zusammenhang mit T4 könnte jemand konkludieren: das, was geschehen wird, ist nicht da, das was geschehen soll, demgegenüber ist Gott unwillig (aber Er aprobiert gleich alles, was geschehen wird). Weil aber bei der Interpretation dieser Rechnung angenommen werden muss, dass die Variable „p“ jeden widerspruchslosen gegenständlichen Status repräsentiert, kann man nicht behaupten, dass das, was geschehen wird, nicht existiert, aber da ist: als logisch möglich. Deshalb bedeutet „ $\sim p$ “ in T4 nicht das Geschehen, welches tatsächlich nicht da ist, sondern jenes, das logisch nicht da ist, das heisst ein widerspruchsvolles Geschehen. Allsdann ist T4 gleich T5, und demnach gibt es bei der Interpretation von T5 nicht mehr die erwähnte Schwierigkeit. Unsere Kritik gilt der Definition D1, welcher wir eine sichtbare Inadäquation zuschreiben. Im Einklang mit dieser Definition ist jedes unpersönliche und willenslose Sein allmächtig (weil der erste Teil der Implikation, die das Definiens D1 bildet, unter den erwähnten Umständen immer falsch ist). Deshalb führen wir aus dieser Einsicht anstelle D1 für AM in der Definition D1\* einen neuen Begriff der Allmacht ein: WM. Immerhin können wir glücklicherweise als Konsequenz dieser Reinterpretation die Gültigkeit der Christianschen Thesen aufrechterhalten, obwohl wir sie etwas anders verstehen.

*E. Nieznański*